

Sygn. akt I ACa 1008/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Roman Dzięczek (spr.)

Sędzia SA Jacek Sadowski

Sędzia SO del. Tomasz Szancilo

Protokolant – asystent sędziego Dorota Zych

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko J. Z.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 kwietnia 2013 r., sygn. akt II C 892/09

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1008/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. Z. przeciwko J. Z. o zachówek zasądził od pozwanego J. Z. na rzecz powoda M. Z. kwotę 689.650 (sześciuset osiemdziesięciu dziewięciu tysięcy sześciuset pięćdziesięciu) zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2009 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

M. Z. wnosił początkowo o zasądzenie od pozwanego J. Z. kwoty 857.321 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zachowku. Następnie, w piśmie procesowym z dnia 12 września 2011 r., ograniczył powództwo i wnosił o zasądzenie od pozwanego z tytułu kwoty 804.817 zł. z ustawowymi odsetkami – jak poprzednio.

Pozwany J. Z. wnosił o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podnosił, że M. Z. został wydziedziczony przez spadkodawcę H. Z. (1) w sporządzonym przez niego testamencie oraz że roszczenie powoda z tytułu zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i narusza społeczno-gospodarcze przeznaczenie tego prawa; w przypadku uznania podstaw do zasądzenia - ograniczenie należnego powodowi zachowku do 1/5 jego rzeczywistej wartości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zachowku w ratach, bez odsetek za opóźnienie. Wreszcie wnosił o zaliczenie do długów

spadkowych pożyczki na remont mieszkania w kwocie 50.000 zł., jakiej pozwany miał udzielił spadkodawcy, jak też wydatków jakie poniósł na opiekę nad spadkodawcą. Wnosił o odliczenie tych długów od majątku spadkowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że spadkodawca H. Z. (1) był ojcem powoda M. Z. i pozwanego J. Z.. Zmarł on 20 grudnia 2003 r. 16 września 1977 r. spadkodawca sporządził testament, w którym cały spadek przekazał synowi J. Z.. Wskazał, że posiada tylko jednego syna J. Z., który jest jego jedynym spadkobiercą.

Spadkodawca H. Z. (1) miał dwu synów: M. Z. i J. Z..

Sąd ustalił także, że stosunki między spadkodawcą H. Z. (1) a powodem M. Z. układały się źle. Spadkodawca nigdy nie uznał M. Z., wbrew faktom, za swojego syna. Traktował go jako osobę obcą. Nie nawiązał z nim więzi emocjonalnej, nie utrzymywał z nim żadnych kontaktów, niełożył dobrowolnie na jego utrzymanie lecz dopiero po wyroku sądowym płacił zasądzone na jego rzecz alimenty. Zażądał nawet od syna, aby wniósł powództwo o zaprzeczenie ojcostwa.

Między spadkodawcą H. Z. (1) a powodem M. Z. – w związku z takim zachowaniem spadkodawcy - nigdy nie doszło do nawiązania wspólnoty rodzinnej. Powód M. Z. w odpowiedzi na zachowanie ojca też traktował go jak osobę obcą. Nigdy nie interesował się nim, nigdy – nawet wtedy jak ojciec zachorował – nie opiekował się nim, nigdy mu nie pomagał. Nie wykonywał on wobec niego żadnych obowiązków rodzinnych.

Spadkodawca H. Z. (1) zachorował i w okresie od 24 kwietnia 1999 r. do 20 grudnia 2003 r. przebywał w zamkniętych placówkach medycznych.

H. Z. (1) zmarł 20 grudnia 2003 r. w domu opieki społecznej.

W oparciu o zaświadczenie Instytutu (...) Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej z dnia 28 czerwca 1999 r. u H. Z. (1) rozpoznano objawy nasilonego zespołu otępiennego w przebiegu miażdżycy naczyń mózgu. Stan psychiczny spadkodawcy H. Z. powodował, że był on niezdolny do samodzielnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli i wymagał całodobowej opieki ze strony osoby drugiej dla zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

H. Z. (1) został ubezwłasnowolniony postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 listopada 1999 r., sygn. I Ns 66/99.

Opiekę nad H. Z. (1) sprawował drugi syn J. Z.. J. Z. pobierał emeryturę ojca i przychody z nieruchomości w K., przy ul. (...), której H. Z. był współwłaścicielem, a dochody te przeznaczał na utrzymanie ojca, w tym na opłatę za pobyt ojca w domu opieki społecznej oraz na remont kamienicy w K..

Pozwany J. Z. – w tym czasie, gdy ojciec już zachorował – udzielił mu pożyczki na remont mieszkania w kwocie 50.000 zł. Umowa ta została spisana między nimi 24 maja 1999 r. Jak twierdzi pozwany J. Z. ojciec nigdy nie zwrócił mu tej pożyczki.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2007 r., sygn. VI Ns 778/05, utrzymanym w mocy przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. akt V Ca 1739/06, stwierdził, że spadek po H. Z. (1) na podstawie testamentu z dnia 16 września 1977 r. nabył w całości syn J. Z..

Spadkodawca H. Z. (1) pozostawił po sobie mieszkanie w W., przy ul. (...) oraz udział 1/2 w nieruchomości w K., przy ul. (...).

W świetle zaktualizowanej opinii biegłego sądowego D. K. z dnia 10 grudnia 2012 r. mieszkanie w W., przy ul. (...) ma wartość, wg stanu z daty śmierci spadkodawcy H. Z. (1), 372.000 zł. Natomiast w świetle zaktualizowanej opinii biegłego B. W. z dnia 7 grudnia 2012 r., przypadający spadkodawcy H. Z. udział w nieruchomości w K., przy ul. (...) ma wartość, wg stanu z daty śmierci spadkodawcy - 2.386.600 zł.

Wartość majątku spadkowego jaki pozostawił po sobie H. Z. (1), uwzględniając wartość mieszkania w W. oraz wartość udziału w nieruchomości w K. wyniosła zatem 2.758.600 zł.

W tym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo M. Z. częściowo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 689.650 zł.; a w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

Sąd przywołał przepis art.991§1 k.c. i stwierdził, że M. Z. spełniał warunki z tego przepisu. Jako syn spadkodawcy H. Z. (1) należy do kręgu osób powołanych do zachowku. W przypadku dziedziczenia ustawowego, gdyby spadkodawca nie pozostawił testamentu, byłby on powołany do dziedziczenia spadku po ojcu H. Z. (1) w połowie z bratem J. Z..

Sąd nie doszukał się przesłanek negatywnych, które pozbawiałyby powoda prawa do zachowku.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że spadkodawca wydziedziczył M. Z. w sporządzonym przez siebie testamencie z 16 września 1977 r. Wskazując na treść art.1008 k.c. i treść testamentu Sąd skonstatował, że spadkodawca nie złożył oświadczenia woli o wydziedziczeniu syna M. Z.. Treścią testamentu było jedynie powołanie do całego spadku drugiego syna, którego uważał za swojego jedynego syna, J. Z.. Nie jest to równoznaczne z wydziedziczeniem drugiego syna M. Z.. Rozporządzenie H. Z. (1) dotyczyło tylko dziedziczenia spadku, a nie prawa do zachowku. Pomijając syna M. Z., nie powołując go do spadku po sobie, nie pozbawił on go prawa do zachowku.

Odmierna interpretacja testamentu H. Z. (1) z 16 września 1977 r. byłaby sprzeczna z jego treścią i wolą spadkodawcy. Nie ma tam mowy nie tylko o wydziedziczeniu M. Z., ale również o przyczynie wydziedziczenia. W świetle art.1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia powinna wynikać z testamentu. Brak określenia w testamencie przyczyny jego wydziedziczenia dodatkowo wyklucza skuteczność wydziedziczenia M. Z., nawet gdyby do tego doszło.

Niezależnie od tego Sąd uznał, że nie zachodzą po stronie powoda M. Z. ustawowe przyczyny wydziedziczenia. Między H. Z. (1) a M. Z. nigdy nie powstała - z winy ojca - wspólnota rodzinna. Nie mogło więc dojść do zerwania tej wspólnoty przez powoda. A więc z powodu braku podstaw do wydziedziczenia powoda przez spadkodawcę, nie mogło także dojść do skutecznego jego wydziedziczenia.

Zdaniem Sądu żądanie zachowku nie było także sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, ani też ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Ustawodawca wprowadził zachówek jako ustawowe zabezpieczenie interesów najbliższych krewnych. W celu zabezpieczenia ich interesów ustawa daje im roszczenie pieniężne skierowane przede wszystkim do powołanego spadkobiercy. Rozmiar tego roszczenia uzależniony jest od wielkości udziału spadkowego, jaki przypadająby osobie uprawnionej przy dziedziczeniu ustawowym. Najbliższym krewnym, do których ustawodawca zalicza zstępnych, a w tym dzieci spadkodawcy, jego małżonka oraz rodziców, przysługuje – w przypadku pominięcia ich przez spadkodawcę w testamencie - zabezpieczenie w postaci zachowku.

W kontekście uregulowania prawa do zachowku jako zabezpieczenia dla najbliższych krewnych spadkodawcy, dla których ustawodawca przewidział nawet w przypadku pominięcia ich w testamencie prawo do zachowku, roszczenie powoda M. Z. o zachówek nie narusza art.5 k.c. Strona pozwana, na której w myśl art.6 k.c. ciążył obowiązek dowodowy, nie tylko nie udowodniła, ale nawet nie wskazała, dlaczego roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Naruszenia przez powoda zasad współzycia społecznego w związku z wystąpieniem z powództwem o zachówek Sąd nie dopatrywał w zerwaniu wspólnoty rodzinnej przez powoda bowiem taka wspólnota między powodem a spadkodawcą z winy ojca, nigdy nie powstała.

Sąd nie znalazł też podstaw - w oparciu o przepis art.5 k.c. - ograniczenia należnego powodowi M. Z. zachowku do 1/5 jego wartości. Takie stanowisko było całkowicie dowolne, nie uzasadnione żadnymi racjonalnymi argumentami i nie udowodnione przez stronę pozwaną.

Powód M. Z. miał prawo do zachowku w wysokości wynoszącej 1/2 udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Skoro spadek po H. Z. (1) w przypadku dziedziczenia ustawowego przypadłby synom spadkodawcy: M. Z. i J. Z. po połowie, to powodowi przysługuje zachówek wynoszący 1/4 wartości spadku.

W skład spadku po H. Z. (1) weszło mieszkanie w W., przy ul. (...) oraz udział 1/2 w nieruchomości w K., przy ul. (...). Ich łączna wartość wynosiła 2.758.600 zł.

Strona pozwana nie udowodniła, że w skład majątku spadkowego po H. Z. (1) wchodzi po stronie pasywów dług w postaci nie zwróconej pożyczki w kwocie 50.000 zł. Sąd podkreślił, że umowa pożyczki z 24 maja 1999 r. miała miejsce w czasie, gdy H. Z. (1) nie był w stanie z uwagi na stan zdrowia świadomie powziąć decyzji i wyrazić swojej woli. Przebywał on w tym czasie na leczeniu w związku z nasilonym zespołem otępiennym w przebiegu miażdżycy naczyń mózgu. Nieco później został on wskutek tego ubezwłasnowolniony. Należy więc uznać, że umowa pożyczki z 24 maja 1999 r. na gruncie art.82 k.c. była nieważna.

Strona pozwana nie zdołała też udowodnić, że pozwany J. Z. poniósł ze swego majątku jakieś wydatki na opiekę nad ojcem. Strona pozwana, mimo ciężącego na niej obowiązku dowodowego, nie tylko nie udowodniła takich wydatków, ale nawet ich nie skonkretyzowała.

Powodowi M. Z. przysługuje zachówek wynoszący 1/4 wartości majątku spadkowego po H. Z. (1), a zatem 1/4 z 2.758.600 zł. Stanowi to kwotę 689.650 zł. Taką też kwotę należało zasądzić od pozwanego.

Sąd Okręgowy nie widział też podstaw do rozłożenia tak wyliczonej należności na raty.

Kwestię tę reguluje przepis art.320 k.p.c., ale wymaga zaistnienia szczególnie uzasadnionego przypadku. W tej sprawie brak było takich szczególnie uzasadnionych powodów. Pozwany posiada majątek, który pozwala mu na spłacenie powoda; ma też zdolność kredytową.

W pozostałym zakresie powództwo, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art.100 k.p.c.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda 41.211 zł. tytułem zwrotu części kosztów procesu proporcjonalnie do stopnia, w jakim strony wygrały i przegrały ten proces.

Od tego orzeczenia w całości apelację wniósł pozwany.

Zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1, art. 328 § 2, art. 217 § 1, art. 227 i art. 232 oraz art. 320 k.p.c., a także przepisów prawa materialnego – art. 481 § 1 k.c., art. 948 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 1008 k.c. i art. 5 k.c.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia przepisów prawa procesowego powołanych w apelacji. Zarzuty te nie są rzeczowe i nie odnoszą się do faktów i dowodów zebranych w sprawie, przybierając postać podnoszenia kwestii teoretycznych, na podstawie dorobku judykatury.

Tymczasem w sprawie nie było sporne, że spadkodawca był czterokrotnie żonaty, z pierwszego małżeństwa miał syna – pozwanego w sprawie, a z drugiego – syna dochodzącego zachowku. Drugie małżeństwo spadkodawcy zostało rozwiązane przez rozwód z jego winy i – jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy – spadkodawca poza obowiązkiem

alimentacyjnym, w żadnej innej postaci nie wywiązywał się z obowiązków ojcowskich wobec powoda, w szczególności nie nawiązując z nim relacji osobistych, uczuciowych lub innych.

Sąd Okręgowy rzeczowo przeanalizował treść testamentu i poprawnie stwierdził (ustalił), że nie zawierał on oświadczenia spadkodawcy o wydziedziczeniu. Ta wykładnia nie naruszała powołanych w apelacji przepisów procesowych, ani reguły z art. 65 § 1 k.c. Zresztą, co należy tu podkreślić, dyspozycja spadkowa była standardowa. W żadnym wypadku pozwany nie udowodnił istnienia oświadczenia o wydziedziczeniu.

W tym kontekście nie mogło budzić wątpliwości, że zachodziły podstawy prawne do zasądzenia zachowku na podstawie art. 991 k.c., a brak było przesłanek niweczających to roszczenie. Przede wszystkim nie doszło do wydziedziczenia, a dochodzone roszczenie nie naruszało zasad współżycia społecznego.

Powołanie się na zarzut naruszenia art. 5 k.c. w realiach niniejszej sprawy oznacza, że należałoby znaleźć przekonywające racje do odmowy powodowi przyznania ochrony prawnej w sytuacji, gdy wykazał on, że pozwany jest spadkobiercą i odziedziczył znaczny majątek. Należałoby dokładnie wykazać, które spośród przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych, odnoszących się do postępowania, określanego mianem słusznego, przyzwoitego itp. zostały w danej sytuacji naruszone (por. wyroki SN z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, Lex nr 82293, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, niepubl., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1095/00, niepubl. oraz z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSN 1999, Nr 4, poz. 75),

Skoro powód był synem spadkodawcy, nie został wydziedziczony, a nie można mu zarzucić, że w sposób zawiniony nie utrzymywał relacji rodzinnych ze swym ojcem, tak powstałe więzy krwi, chronione prawnie i wwiązujące powoda w krąg uprawnionych do zachowku, czynią jego żądanie moralnie usprawiedliwionym, opartym na więzach rodzinnych, a więc zgodnym z zasadami współżycia społecznego. Można pokusić się o zobiiektywizowaną ocenę, że zachowanie ojca powoda w stosunku do swego drugiego syna, naruszało normy przyjęte w społeczeństwie, których emanacją jest m.in. art. 18 Konstytucji i przepisy prawa rodzinnego. Autonomia decyzyjna jednostki w sferze życia prywatnego nie ma wymiaru absolutnego i nie oznacza, że jednostka może w sposób arbitralny kształtować swoje relacje prawnorodzinne. Notabene, jak zostało poprawnie ustalone przez Sąd Okręgowy, spadkodawca nawet nie złożył oświadczenia o wydziedziczeniu, niezależnie od kwestii nieskuteczności prawnej takiego hipotetycznego oświadczenia, gdyby ono zaistniało.

Reasumując ten wątek, samo wykonywanie uprawnień zachowkowych nie stanowi nadużycia jego prawa. Łączy się z tym trafne przyjęcie domniemania, że jeżeli podmiot korzysta z przyznanych mu przez ustawę uprawnień, to czyni to moralnie, a więc zgodnie z zasadami współżycia społecznego oraz ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (wyroki SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06, Lex nr 276335 i z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65, OSNC 1965, nr 7-8, poz. 130). Gdyby próbować twierdzić inaczej, to za niemoralne musiałoby się uznać prawo przyznające te uprawnienia, a takie ogólne twierdzenie jest nie do przyjęcia w demokratycznym państwie prawa (art. 2 Konstytucji RP).

Ta ostatnia kwestia – zgodności z Konstytucją była przedmiotem badania i rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia z dnia 25 lipca 2013 r. (P 56/11, OTK-A 2013/6/85, Dz.U.2013/1003). Trybunał stwierdził, że art. 991 k.c. jest zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Trafnie także zauważył Sąd pierwszej instancji, że pozwany nie wykazał przesłanek – szczególnych okoliczności – które pozwalałyby na rozłożenie zasądzonej kwoty na raty (art. 320 k.p.c.). Poza tymi okolicznościami, które wskazał Sąd Okręgowy dość zauważyć, że długotrwałość procesu sama w sobie pozwalała pozwanemu, działającemu racjonalnie, przygotować się do zapłaty.

Wreszcie nietrafny był zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c.

Podstawą zastosowania tego przepisu było wezwanie pozwanego do zapłaty, które nie musiało być powiązane z doręczeniem odpisu pozwu. Takie wezwanie, przedsądowe, miało miejsce. Na nie powołał się powód w pozwie, a pozwany w odpowiedzi na pozew nie zakwestionował okoliczności z tym związanych. Skoro więc doszło do wezwania do zapłaty przed wpływem pozwu (art. 455 k.c.), zasądzenie odsetek od daty złożenia pozwu nie naruszało art. 481 § 1 k.c.

Z tych wszystkich względów, podzielając ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego, z uzupełnieniem powyższym, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 k.p.c.